

**PRACE NAD ZORGANIZOWANIEM
URZĘDOWEJ BIEŻĄCEJ BIBLIOGRAFII NARODOWEJ
W POLSCE W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM (1918—1928)**

W historii polskiej bibliografii okres II Rzeczypospolitej uznaje się powszechnie za przełomowy dla rozwoju bieżącej bibliografii narodowej, wówczas to bowiem — po odzyskaniu niepodległości — zostały wypracowane nowe zasady jej organizacji, w następstwie których bibliografia stała się organem urzędowym. Opracowywanie i wydawanie bibliografii na podstawie egzemplarza obowiązkowego podjęły instytucje państwowe.

Od 1928 roku zaczął się ukazywać *Urzędowy Wykaz Druków Wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej*, który zapoczątkował systematyczną rejestrację bieżącej produkcji wydawniczej przez Instytut Bibliograficzny przy nowo powstałej Bibliotece Narodowej w Warszawie. Rejestracja opierała się na drukach bezpłatnych dostarczanych do Biblioteki dla celów urzędowej rejestracji, a określonych w odpowiednich aktach prawnych o egzemplarzu obowiązkowym. *Wykaz* wychodził regularnie co tydzień do końca sierpnia 1939 roku.

Dotychczas zagadnienie organizacji urzędowej bibliografii narodowej w odrodzonym państwie polskim było omawiane na marginesie dziejów Instytutu Bibliograficznego, co wynikało z faktu, że publikowanie bibliografii narodowej utożsamiano z oficjalnym rozpoczęciem działalności tej placówki i traktowano jako podstawowe zadanie¹. Sądzę więc, że pożyteczna będzie próba nakreślenia drogi, jaką przebyła polska myśl bibliograficzna od chwili skryształizowania się projektu zorganizowania urzędowej bibliografii narodowej oraz ukazania koncepcji i prób rozwiązania tego projektu tak w teorii jak i w praktyce aż do 1928 roku, tj. prawnego powołania do życia Instytutu Bibliograficznego i wydawnictwa urzędowej bibliografii narodowej.

Przystępując do omówienia prac związanych z organizacją bieżącej rejestracji bibliograficznej w okresie międzywojennym, trzeba w skrócie przypomnieć nasze tradycje w tym zakresie. Takie spojrzenie wstecz, poznanie warunków i mechanizmów, w jakich rozwijała się bieżąca bibliografia w przeszłości, pozwoli lepiej zrozumieć procesy i zjawiska zachodzące na polu bibliografii w okresie II Rzeczypospolitej.

Na potrzebę bieżącej rejestracji produkcji wydawniczej w Polsce zwrócono uwagę już w XVIII wieku. W 1732 roku Józef Andrzej Załuski w *Programma litterarium ad bibliophilos...* postulował, aby na podstawie

¹ E. Słodkowska, *Instytut Bibliograficzny w Polsce. Geneza, koncepcje teoretyczne i rozwój działalności. Biuletyn Instytutu Bibliograficznego* T. 7 1966 nr 4 s. 257—328. Zob. też J. Korpała, *Dzieje bibliografii w Polsce*. Warszawa 1969 s. 217—220.

egzemplarzy nadsyłanych przez drukarnie do jego biblioteki ogłaszać roczne spisy książek. Projekt ten, starał się wprowadzić w życie współpracownik Żałuskiego Jan Daniel Janocki, który w 1753 r. wystosował apel do drukarni o nadsyłanie nowych wydawnictw do Biblioteki Żałuskich, obiecując w zamian ogłaszać o nich informacje w gazetach². Zbierane tą drogą informacje Janocki ogłaszał, co prawda, nie w gazetach, ale w czasopiśmie *Warschauer Bibliothek* i *Acta Litteraria*... wydawanych przez Mitzlera de Kolofa, głównie z myślą o czytelnikach i księgarzach zagranicznych. Natomiast na użytek krajowy takie wykazy ogłaszał księgarz warszawski Michał Gröll w *Kalendarzu Politycznym* (1775). Obie te inicjatywy upadły wraz z rozbiorami Polski.

Sytuacja polityczna Polski w XIX wieku nie sprzyjała prowadzeniu wydawnictwa bieżącej bibliografii narodowej, mającej z reguły oparcie w egzemplarzu obowiązkowym. Problemowi temu próbowali zaradzić częściowo księgarze-wydawcy publikując własnym sumptem czasopisma bibliograficzne. Wszystko to jednak były efemerydy. Brak funduszy, cenzura, a przede wszystkim brak swobodnego przepływu informacji o książkach między poszczególnymi dzielnicami — to główne przyczyny upadku podejmowanych w tym zakresie inicjatyw. Nie powiodła się również pierwsza próba tego rodzaju zestawienia podjęta przez Bibliotekę im. Ossolińskich³.

Ważnym wydarzeniem w dziejach bieżącej bibliografii ogólnej było zapoczątkowanie przez Władysława Wisłockiego publikowania czasopisma „Przewodnik Bibliograficzny. Miesięcznik dla wydawców i księgarzy, antykwariuszy, jako też czytających i kupujących książki” w 1878 r. w Krakowie. Mimo trudności, jakie wynikały z rozbitcia dzielnicowego *Przewodnik* — dzięki przedsiębiorczości swojego wydawcy — podawał stosunkowo pełny wykaz polskiej bieżącej produkcji wydawniczej, pełniąc tym samym funkcję bieżącej bibliografii narodowej. *Przewodnik* był najważniejszym, ale nie jedynym wydawnictwem podającym bieżącą informację o nowościach wydawniczych. Zestawienia takie ponadto ogłaszały inne pisma wychodzące w Warszawie, do pewnego stopnia uzupełniające *Przewodnik*. Były to: *Książka. Miesięcznik poświęcony krytyce i bibliografii polskiej* wydawana przez księgarnię E. Wendego i Sp. w latach 1901—1914 oraz *Przegląd Biblioteczny* (1905—1914) — przez księgarnię Gebethnera i Wolffa. W okresie pierwszej wojny światowej *Przewodnik* i dwa pozostałe czasopisma przestały się ukazywać.

Omawiane czasopisma bibliograficzne, wskutek warunków w jakich znajdowała się Polska, kiedy obieg informacji o książce był bardzo zahamowany, z konieczności podawały materiał niekompletny i przypadkowy. Istnienie ich opierało się na inicjatywie i wysiłku osób prywatnych, które nie zawsze — nawet przy najlepszych chęciach — mogły dotrzeć do wszystkich druków polskich. Istniały również zawinione luki w materiale będące następstwem przyjętych przez redakcje założeń metodycznych⁴. Ponadto wszystkie wydawane w tym okresie bibliografie miały charakter księgarski, przez co odnotowywały tylko druki znajdujące się w handlu

² E. Słodkowska, *Bieżąca informacja o książce w Polsce na początku XIX w.* Księgarz R. 31: 1987 nr 3 s. 19.

³ Tamże s. 20.

⁴ J. Dąbrowska, *Rejestracja bieżącej produkcji wydawniczej polskiej. Przegląd Biblioteczny* R. 3: 1929 z. 3 s. 358.

księgarskim, pomijając tym samym szereg druków prywatnych, urzędowych itp. Bibliografie te nie dawały więc pełnego obrazu polskiej produkcji wydawniczej.

Potrzeba publikowania bibliografii rejestrującej całość polskiej produkcji wydawniczej stopniowo krystalizowała się w polskich umysłach. Pogłębiała się także świadomość, że bibliografia nie może być dziedziną uprawianą przez jednostki, lecz należy wyraźnie do działań zespołowych, które wymagają odpowiednich funduszy i opieki.

Już na początku XX wieku podjęto próbę zinstytucjonalizowania prac nad bibliografią. W 1908 roku Towarzystwo Biblioteki Publicznej w Warszawie w swym programie umieszcza punkt dotyczący zorganizowania Instytutu Bibliograficznego, wyznaczając mu jako jedno z zadań — rejestrację „wszelkich druków polskich wydanych w kraju i za granicą”⁵. Chociaż działalność instytutu była krótkotrwała, to jednak jego idea jako placówki prowadzącej rejestrację produkcji wydawniczej mocno zakorzeniła się w świadomości społeczeństwa i wypłynęła na nowo z chwilą odzyskania niepodległości przez Polskę.

Wybuch pierwszej wojny światowej nie stłumił troski o bieżącą bibliografię ogólną i jej dalszy rozwój. Wręcz przeciwnie: obawa o przerwanie ciągłości w rejestracji dorobku piśmienniczego narodu oraz świadomość znaczenia tej rejestracji jako jedyne go sposobu utrwalenia informacji o drukach, szczególnie narażonych na niszczenie i zagubienie, sprawiły iż od 1915 roku podjęto starania o zorganizowanie bieżącej rejestracji polskich wydawnictw. W Krakowie z inicjatywy Akademii Umiejętności zaczęła się ukazywać *Bibliografia Polska* pod redakcją Jana Czubka, która w swoich założeniach nawiązywała do *Przewodnika Bibliograficznego*. W warunkach wojennych redakcja wydawnictwa napotykała na jeszcze większe trudności w gromadzeniu materiału, zwłaszcza publikacje wychodzące z drugiej strony frontu były zupełnie niedostępne. Uzupełnienia za lata 1914—1917 ogłosił w 1918 r. W. T. Wisłowski.

Podjęmowano także próby zorganizowania bieżącej rejestracji piśmiennictwa polskiego opublikowanego za granicą, ze względu na możliwość zniszczenia go wskutek działań wojennych. W 1916 roku Aureli Drogoszewski wystąpił z propozycją utworzenia w Kijowie placówki bibliograficznej do sporządzania wykazów druków polskich wydanych w Rosji⁶. W myśl tego projektu przy redakcji *Przeglądu Naukowo-Pedagogicznego* powstało biuro bibliograficzne, które od 1917 roku przystąpiło do wydawania czasopisma pt. *Wiadomości Bibliograficzne. Miesięcznik poświęcony bibliografii krytycznej* (Kijów 1917, z. 1—13)⁷. Wśród szeregu stałych działów znajdowała się rubryka (prowadził ją Drogoszewski) poświęcona miesięcznemu przeglądowi bibliograficznemu. Po przekształceniu *Wiadomości w Muzeum Polskie* Michał Winnicki ogłaszał tam — pod kierunkiem Drogoszewskiego — *Bibliografię polską. Spis druków polskich wydanych w Rosji* (1917, 1918).

Wybuch wojny w 1914 roku rozbudził także narodowe nadzieje, a tym samym ożywił problem organizacji bieżącej bibliografii ogólnej w przy-

⁵ E. Słodkowska, *Instytut Bibliograficzny...* s. 264.

⁶ A. Drogoszewski, *Potrzeba bibliografii polskiej podczas wojny. Przegląd Naukowo-Pedagogiczny* 1916 nr 1 s. 4.

⁷ A. Drogoszewski, *Próba inwentaryzacji naszego dorobku piśmienniczego w chwili bieżącej. Wiadomości Bibliograficzne* 1917 z. 1 s. 3.

szłym państwie polskim. Powstało wówczas kilka nowych projektów i propozycji w tym zakresie. Asumpt do zajęcia się tym zagadnieniem dało wystąpienie Jana Muszkowskiego w 1915 roku na łamach *Myśli Polskiej*⁸. Muszkowski wskazywał na zaniedbania na polu bibliografii polskiej i jednocześnie domagał się planowej, skoordynowanej i świadomej celów i środków pracy bibliograficznej z dwóch zasadniczych powodów: jako czynnika zapewniającego ciągłość pracy kulturalnej oraz niezbędnej podstawy badań naukowych. Nie podawał on projektu organizacji bibliografii, raczej wskazywał na konieczność opracowania takiego planu. Muszkowski widział natomiast możliwość wskrzeszenia Instytutu Bibliograficznego przy Bibliotece Towarzystwa Warszawskiego jako ośrodka naukowo-teoretycznego i zapewne wiązał z nim sprawę rejestracji druków. Na apel Muszkowskiego jako pierwszy odpowiedział Stanisław Jarkowski, znany w środowisku warszawskim jako znakomity historyk i bibliograf czasopiśmiennictwa polskiego. W 1916 roku przedstawił on na łamach *Sfinksa* propozycję przyszłego rozwiązania problemu bieżącej rejestracji bibliograficznej⁹. Analizując poziom dotychczasowych bieżących bibliografii Jarkowski doszedł do wniosku, iż „ich zasadniczą wadą była niekompletność oraz poświęcanie zbyt dużo miejsca na oceny krytyczne wydawnictw i reklamy nowości wydawniczych”. Ponadto egzystencja bibliografii uzależniona była od księgarzy-wydawców, którzy często kierując się dobrem własnego interesu zawieszali czasopisma, „nie zważając na to, że w zapomnienie pójdzie duża ilość pierwszorzędного znaczenia publikacji doby obecnej (...), które dla przyszłych badaczy naszych dziejów mogą być bardzo potrzebne”. Jarkowski ostatecznie stwierdza, że rejestracja bieżącej produkcji wydawniczej „musi być zorganizowana na zasadach innych niż te, na jakich do 1914 roku jej „był” się opierał i cała robota w ogóle”. Uzdrowienie sytuacji na tym polu Jarkowski widzi w wydawaniu czasopisma bibliograficznego przy współudziale „księgarzy, wydawców i autorów z jednej strony, bibliografów zaś książnią i uczonych z drugiej”. Dokonuje on przy tym od razu podziału zadań; księgarze (a najlepiej związek księgarzy, który powinien powstać) i instytucje naukowe finansować powinny wydawnictwo i to w takim stopniu, aby unie możliwiona była przerwa w rejestracji, opracowywaniem i wydawaniem bibliografii winien natomiast zająć się komitet redakcyjny (bibliografowie, specjaliści) zlokalizowany przy jednej z bibliotek.

W projekcie Jarkowskiego odnajdujemy obraz bieżącej bibliografii jako organu sprawnie działającego księgarstwa, nastawionego przede wszystkim na zaspokajanie potrzeb dwu kategorii użytkowników — księgarzy i odbiorców produkcji wydawniczej. Wobec księgarzy miał pełnić głównie rolę informacyjną, wobec odbiorców — informacyjną i reklamową. Jest to jedyna propozycja o takim charakterze. Wszystkie późniejsze projekty organizacji bibliografii rozważają ten problem w kontekście sytuacji i potrzeb naukowych, bibliotecznych i bibliograficznych. Wydaje się, że zacznem do sformułowania takiego projektu stały się spostrzeżenia Jarkowskiego wyniesione z kilkuletniego pobytu w Niemczech,

⁸ J. Muszkowski, *Potrzeby bibliografii*. *Myśl Polska* T. 2: 1915 z. 6 s. 65—167.

⁹ S. Jarkowski, *Czasopiśmiennictwo bibliograficzne polskie a rejestracja polskiej produkcji wydawniczej*. *Sfinks* 1916 nr 7/8 s. 109—128 i odb. Warszawa 1916 ss. 22.

gdzie bibliografia narodowa od początku była związana z księgarstwem i patronował jej Związek Księgarzy Niemieckich¹⁰. O związkach projektu z niemiecką koncepcją bibliografii świadczy proponowana forma organizacji bieżącej rejestracji bibliograficznej oraz szereg rozwiązań metodyczno-edytorskich przejętych z niemieckich czasopism bibliograficznych.

Koncepcja Jarkowskiego nie wywołała większego zainteresowania i przeszła bez echa w prasie fachowej i codziennej.

Całkowity brak odzewu na pierwszą propozycję rozwiązania problemu bieżącej bibliografii ogólnej nie przeszkodził pojawieniu się następnemu artykułowi programowemu. W 1917 roku Stefan Vrtel-Wierczyński opublikował artykuł *Organizacja bibliografii w Polsce*¹¹, w którym przedstawił projekt organizacji polskiej bibliografii w kontekście potrzeb naukowych i bibliotecznych. Postulował utworzenie Instytutu Bibliograficznego w Warszawie, a kreśląc jego program działalności na czoło stawianych zadań wysunął prowadzenie bieżącej rejestracji druków polskich. Wierczyński uważał, że bieżąca bibliografia powinna stanowić przedmiot zainteresowania i opieki władz państwowych. W związku z tym proponował zlokalizować Instytut nie przy bibliotece czy towarzystwie naukowym, lecz w Ministerstwie Oświaty, „które będzie rozporządzało największą sumą środków potrzebnych do jego zorganizowania i wyposażenia”. Obok centralnego biura z siedzibą w Warszawie, powinny — jego zdaniem — powstać podległe mu placówki w większych miastach, a delegatury — w mniejszych i za granicą. W ten sposób zostałaby utworzona sieć bibliograficzna, która objęłaby rejestracją wszystkie druki prowincjonalne. Rezultaty rejestracji ogłaszałby Instytut Bibliograficzny w postaci bieżącej bibliografii narodowej.

Poglądy Wierczyńskiego na bieżącą bibliografię narodową można ocenić bez większych zastrzeżeń jako „postępowe” na gruncie polskim. O ile myśl założenia Instytutu Bibliograficznego nie była nowa, to postulat urzędowej bibliografii sformułowany przez niego wcale dla jego współczesnych nie był tak oczywisty. Co prawda Wierczyński był jeszcze daleki od oparcia rejestracji wydawniczej na ogólnokrajowej ustawie o egzemplarzu obowiązkowym, o czym świadczy tendencja do decentralizacji w gromadzeniu produkcji wydawniczej kraju (tworzenie delegatur). E. Słodkowska¹² suponuje, że może „był to rezultat długiego okresu zaborów, które przyczyniały się do tworzenia odrębnej polityki wydawniczej na terenie poszczególnych dzielnic kraju, a może chęć zorganizowania przy tej okazji bibliografii w danym regionie i tym samym uaktywnienie bibliotek prowincjonalnych”. Wydaje się, że projekt Wierczyńskiego powstał na podstawie analizy form organizacji bieżącej bibliografii w niektórych krajach za granicą. Dowodzi tego propozycja połączenia placówki prowadzącej bibliografię z władzami państwowymi. Podobne placówki istniały już m.in. w Belgii, ZSRR.

Propozycja rozwiązania problemu bieżącej rejestracji bibliograficznej

¹⁰ M. Czajkowska, Stanisław Teofil Jarkowski. *Prasa Współczesna i Dawna* 1958 nr 4 s. 115.

¹¹ S. Vrtel-Wierczyński, *Organizacja bibliografii. W sprawie Polskiego Instytutu Bibliograficznego. Przegląd Naukowy i Literacki* 1917 s. 673—685 i odb. Lwów 1917 s. 15.

¹² E. Słodkowska, *Instytut Bibliograficzny...* s. 273—274.

przedstawiona przez Wierczyńskiego spotkała się z dużym zainteresowaniem. Szczególnie zaś rzucony przez niego postulat urzędowej rejestracji zyskał powszechną akceptację i dał podstawę do działania w chwili odzyskania niepodległości przez Polskę.

Powstanie państwa polskiego a wraz z nim centralnych władz i urzędów otworzyło przed bibliografią nowe perspektywy. Można było na ten temat nie tylko pisać rozprawy teoretyczne i formułować postulaty, ale również zwracać się bezpośrednio do władz w sprawie ich realizacji. Zagadnienie organizacji urzędowej bieżącej bibliografii stało się przedmiotem ożywionych dyskusji, opracowano też różne projekty w tym zakresie. Problem łączył się z żądaniem przejęcia przez państwo pełnej opieki nad rejestracją, powołaniem placówki do prowadzenia rejestracji oraz uchwaleniem ustawy o egzemplarzu obowiązkowym stanowiącej podstawę rejestracji.

Po roku 1918 organizacją bibliografii narodowej zajęli się prawie wyłącznie bibliotekarze, co było podyktowane potrzebami służb informacyjnych bibliotek. Zagadnienie to oddaliło na pewien czas przystąpienie do innych prac bibliograficznych i spowodowało, że dyskusja o utworzeniu Instytutu Bibliograficznego zacieśniła się do dyskusji nad utworzeniem placówki rejestrującej wydawnictwa ukazujące się w Polsce. Konieczność rychłego powołania takiej placówki nie była kwestionowana. Również panowała zgodna opinia co do nazwy przyszłego centrum prac bibliograficznych. Były natomiast różnice w poglądach na jego lokalizację i formę organizacyjną.

Już w 1918 roku Związek Bibliotekarzy Polskich wystosował do władz *Memoriał*, w którym postulował utworzenie w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego „Sekcji Piśmiennictwa, Bibliotek i Archiwów”¹³. Sekcja ta miała za zadanie m.in. czuwać nad rejestracją druków polskich i ogłaszać wyniki tej rejestracji. Rejestrację druków wiązano ściśle ze sprawą dostarczania egzemplarzy obowiązkowych, określonych w odpowiednich aktach prawnych. W załączniku (s. 10) tak uzasadniano wniosek rejestracji: „Ujęcie w swe ręce sprawy rejestracji przez organy rządowe [...] zaspokoi wszystkie potrzeby zarówno państwa, jak i społeczeństwa, pozostawiając nadto pole otwarte dla działalności prywatnej lub organizacji, które w wydawaniu np. bibliografii bieżącej z zakresu pewnych specjalności będą dążyły do zaspokojenia najbliższych im interesów”.

Projekt Związku Bibliotekarzy Polskich nie zyskał akceptacji MWR i OP. Z punktu widzenia bibliograficznego *Memoriał* — pisze Słodkowska — przedstawia wartość jako pierwszy dokument zwracający uwagę na potrzebę rejestracji urzędowej druków w Polsce oraz wydawanie bieżącej bibliografii narodowej w oparciu o tę rejestrację”¹⁴.

W tym samym roku zrodziła się również inna koncepcja wiążąca sprawę bieżącej bibliografii i przyszły Instytut Bibliograficzny z postulowaną placówką o ogólnokrajowym znaczeniu Biblioteką Narodową. *Memoriał w sprawie Biblioteki Narodowej w Warszawie* Ludwika Bernackiego przedłożony także resortowi oświaty, nakładał na przewidziany przy Biblio-

¹³ S. Demby, *Biblioteka Narodowa*. Warszawa 1930 s. 10; E. Słodkowska, *Instytut Bibliograficzny...* s. 274.

¹⁴ E. Słodkowska, *Instytut Bibliograficzny...* s. 275.

tece Instytut obowiązek „prowadzenia urzędowej bibliografii druków polskich”¹⁵. Projekt Bernackiego nie spotkał się z żadnym sprzeciwem, mimo że autor najprawdopodobniej liczył na dyskusję drukując go w fachowym czasopiśmie *Exlibris*. Dopiero późniejsza dyskusja wokół tej sprawy wykażała różnice w poglądach nad lokalizacją Biblioteki Narodowej, a tym samym Instytutu Bibliograficznego placówki prowadzącej bieżącą bibliografię druków polskich¹⁶.

Projekt Bernackiego został także przychylnie przyjęty przez MWRiOP, mimo to nie śpieszono się zbyt z jego realizacją¹⁷. Jednocześnie władze państwowe podjęły decyzję oddania sprawy rejestracji druków polskich w ręce Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Już 7 lutego 1919 r. ukazuje się dekret o tymczasowych przepisach prasowych, a w ślad za nim wychodzi rozporządzenie MSW z 22 lutego 1919 roku w sprawie dostarczania bezpłatnych egzemplarzy obowiązkowych dla celów rejestracji¹⁸. Rejestracja druków miała służyć wyłącznie celom statystyki i cenzury, nie zakładano natomiast ogłaszania wyników rejestracji w postaci bieżącej bibliografii. Pozbawiono tym samym biblioteki jedynego narzędzia kontroli wpływu egzemplarzy obowiązkowych. To posunięcie było oczywistym dowodem bagatelizowania przez rząd spraw bibliograficznych i związanych z nimi potrzeb bibliotecznych i naukowych. Puszczono mimo uszu głosy bibliotekarzy domagających się już od 1917 roku zorganizowania urzędowej rejestracji przy MWRiOP; zignorowano także protest Związku Bibliotekarzy Polskich w związku z ukazaniem się rozporządzenia¹⁹. Nic więc dziwnego, że decyzja rządu spotkała się z powszechnym niezadowolaniem i stała się przedmiotem nieustającej krytyki. Nowe projekty i propozycje starały się dowieść konieczności i potrzeby zorganizowania placówki do prowadzenia bieżącej rejestracji produkcji wydawniczej i wydawania urzędowego czasopisma bibliograficznego. Zygmunt Mocarski postulował, aby sprawa rejestracji druków oraz dostarczanie egzemplarzy obowiązkowych były ściśle ze sobą połączone i koncentrowały się w Instytucie Bibliograficznym²⁰. Instytut dysponując materiałem, którego „uzyskanie będzie oparte na przymusie państwowym”, dostarczy wówczas kompletną bieżącą bibliografię narodową opracowaną na odpowiednio wysokim poziomie. Uzasadniając potrzebę powołania Instytutu Mocarski zwrócił uwagę na założoną w Związku Radzieckim Książną Pałatę. Stefan Wierczyński zabierając głos ponownie, domaga się opieki państwa nad egzemplarzem obowiązkowym i rejestracją produkcji piśmien-

¹⁵ L. Bernacki, *W sprawie Biblioteki Narodowej w Warszawie*. *Exlibris* z. 3 1920 s. 84.

¹⁶ Zaczynają się odzywać w dyskusji dwugłasy: Warszawa czy Kraków. Zob. M. Skwarnicki, *Zarys rozwoju koncepcji i organizacji Biblioteki Narodowej w Warszawie (1918–1954)*. W: *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*. *Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza*. Wrocław 1961 s. 95.

¹⁷ B. Garszczyńska, *Zabiegi Ludwika Bernackiego wokół utworzenia Biblioteki Narodowej w Warszawie*. *Rocznik Biblioteki Narodowej* T. 9: 1973 s. 369.

¹⁸ *Dziennik Praw* 1919 nr 14 poz. 186; *Monitor Polski* 1919 nr 30–34. Zob. też J. Muszkowski, *Sprawa książki w nowej ustawie prasowej*. *Przegląd Biblioteczny* R. 1: 1927 s. 66.

¹⁹ Związek Bibliotekarzy Polskich domagał się przekazania sprawy egzemplarza obowiązkowego MWRiOP. Zob. *Pro memoria [...] w sprawie egzemplarzy obowiązkowych*. *Exlibris* Z. 3: 1920.

²⁰ Z. Mocarski, *O polskiej państwowej polityce bibliotecznej*. Lublin 1919 s. 8–9.

nicznej, którą widzi w MWRiOP²¹. Podobnego zdania był Józef Korzeniowski, naczelnik nowo powstałego Wydziału Bibliotek przy MWRiOP, z tym że proponował powołanie w ramach ministerstwa urzędu Generalnego Dyrektora Bibliotek Publicznych, do którego zadań należałoby m.in. prowadzenie urzędowej rejestracji druków polskich i wydawanie bibliografii bieżącej²². Propozycja Korzeniowskiego nawiązywała w swoich założeniach do *Memoriału* Związku Bibliotekarzy Polskich, gdyż — podobnie jak on — wiązała zagadnienie organizacji bibliografii ze sprawą utworzenia samorządu bibliotek. Do projektu tego nawiąże jeszcze w 1927 roku Stefan Rygiel, proponując utworzenie przy Generalnej Dyrekcji Bibliotek w MWRiOP instytutu bibliograficznego do spraw urzędowej rejestracji²³.

Starania i zabiegi bibliotekarzy wokół zorganizowania bieżącej bibliografii poparło środowisko naukowe. Dał temu wyraz Wilhelm Bruchnalski w swoim wystąpieniu na łamach *Nauki Polskiej*²⁴, gdzie jednocześnie wyrażał pogląd o ważności bieżącej rejestracji bibliograficznej dla badań naukowych i tworzenia bibliografii specjalnych.

Po 1918 roku zarysowują się więc dwie koncepcje placówki do prowadzenia bieżącej bibliografii narodowej. Według jednej koncepcji ośrodek ten miał być utworzony przy Bibliotece Narodowej jako głównej bibliotece państwa, według drugiej — przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a właściwie w obrębie tych władz ministerialnych, które przejęłyby pełnię odpowiedzialności za urzędową rejestrację polskiej produkcji wydawniczej.

Podczas gdy toczyły się gorące dyskusje na temat przyszłego kształtu organizacyjnego bieżącej bibliografii, sytuacja na tym polu przedstawiała się wręcz katastrofalnie. Akademia Umiejętności wydająca od 1915 roku *Bibliografię Polską* pod redakcją Jana Czubka, w 1919 r. odmówiła dalszej dotacji na publikację. Decyzję argumentowała tym, iż w obecnych warunkach wydawanie tego rodzaju zestawień należy wyłącznie do obowiązków państwa²⁵. Postanowienie Akademii wywołało zrozumięcia niepokój o dalsze losy bieżącej rejestracji druków polskich. Był on o tyle uzasadniony, że na pomoc i poparcie państwa w tym zakresie nie można było liczyć, albowiem dotychczasowa polityka władz dowodziła całkowitego braku zainteresowania tymi sprawami. W tej sytuacji księgarz krakowski A. Słapa wystąpił na I Zjeździe Nauki Polskiej (1920) z następującym wnioskiem: „Zjazd uważa za rzecz konieczną niezwłoczne stworzenie centralnego instytutu bibliograficznego i powagą swoją popiera akcję Związku Bibliotekarzy Polskich w tym kierunku. Aby jednak doraźnie, wobec zamknięcia wydawnictwa *Bibliografia Polska* zaradzić niezmiernie szkodliwej przerwie w pracy nad bibliografią, Zjazd uważa za niezbędne natychmiastowe stworzenia placówki bibliograficznej (tymczasowej, do chwili powstania państwowego instytutu bibliograficznego), choćby sump-

²¹ S. Vrtel-Wierczyński, *O egzemplarzu obowiązkowym w Polsce i bibliografii urzędowej*. Lwów 1920 s. 16—18.

²² J. Grycz, *Rola państwa w stosunku do bibliotek naukowych*. *Przegląd Biblioteczny* R 8: 1934 s. 82—83.

²³ S. Rygiel, *Organizacja naczelných władz bibliotecznych*. *Przegląd Biblioteczny* R. 1: 1927 s. 14.

²⁴ W. Bruchnalski, *Potrzeby umiejętności literatury polskiej*. *Nauka Polska* T. 2: 1919 s. 388.

²⁵ W. Wisłocki, *Przewodnik Bibliograficzny*. R. 1: 1920 (Wstęp) s. IV.

tem instytucji naukowych i Związku Bibliotekarzy Polskich²⁶. Na jednym z posiedzeń Zjazdu w odpowiedzi na wniosek Słapy, Stefan Demby poinformował zebranych o tworzącym się Instytucie Bibliograficznym przy MWRiOP²⁷.

Niezależnie od starań i zabiegów prowadzonych wokół zorganizowania bieżącej rejestracji bibliograficznej, a wychodząc naprzeciw istniejącym potrzebom do opracowywania i wydawania bibliografii przystąpił, pod kierunkiem i z inicjatywy Zygmunta Mocarskiego, Referat Ewidencyjno-Bibliograficzny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych²⁸. Za podstawę rejestracji przyjęto egzemplarz obowiązkowy napływający zgodnie z rozporządzeniem z 1919 roku. Pierwszy numer *Biuletynu Bibliograficznego* ukazał się w kwietniu 1920 roku i objął okres od II półrocza 1919 r. Po ujednoliceniu prawodawstwa prasowego rejestracją miały być objęte wszystkie druki wydawane w Polsce. Tymczasem w *Biuletynie Bibliograficznym* zarejestrowano tylko druki polskie i mniejszości narodowych, które ukazały się na terytorium byłego Królestwa Kongresowego i obwo-
du białostockiego (zgodnie z przepisami prasowymi z dnia 7 lutego 1919 roku). Wydawnictwo zakończyło swój żywot, niestety, na czwartym numerze, z powodu cofnięcia przez rząd dotacji na jego publikację.

Pierwsza próba urzędowej rejestracji druków w Polsce spotkała się z przychylnym przyjęciem i dużym zainteresowaniem. Stefan Wierczyński recenzując dwa pierwsze numery *Biuletynu*, zwrócił uwagę na liczne opuszczenia i przeoczenia książek, ale podkreślił jednocześnie, że „mimo fragmentaryczności i pewnych usterek jest wydawnictwem cennym i sprawę bibliografii polskiej znacznie posuwa naprzód, opierając ją na podstawie oficjalnej rejestracji”²⁹. Jan Muszkowski pozytywnie ocenił rejestrację pism ulotnych i odezw, rozwiązywanie pseudonimów i kryptonimów, a zwłaszcza uwzględnianie wysokości nakładu (element pomijany w bibliografii polskiej)³⁰. Choć próba ta przypadła na moment najmniej odpowiedni, w oczach Piotra Grzegorzcyka i innych bibliografów pozostała cennym dokumentem zrozumienia bibliografii i podbudową pod przyszłe uzupełnienia³¹.

Mimo przyznania *Biuletynowi* pionierskich walorów, środowisko bibliotekarzy dostrzegało jego liczne braki i mankamenty, których źródło widziano przede wszystkim w niewłaściwej formie organizacji bibliografii. Powszechnie uważano, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jest najmniej odpowiednią instytucją do prowadzenia prac bibliograficznych ze względu na brak dostatecznych kompetencji oraz środków potrzebnych do wykonywania tych prac zgodnie z wymogami wiedzy współczesnej³². Domagano się większego udziału MWRiOP w rejestracji piśmiennictwa

²⁶ *Nauka Polska* R. 3: 1920 s. 124.

²⁷ Tamże s. 128.

²⁸ J. Muszkowski, *Sprawa książki...* s. 66—67.

²⁹ S. Vrtel-Wierczyński, *Polska bibliografia urzędowa*. *Gazeta Lwowska* 1920 nr 238 s. 1—2.

³⁰ J. Muszkowski, *Sprawa książki...* s. 14.

³¹ P. Grzegorzcyk, *Nowa era bibliografii polskiej*. *Ruch Literacki* R. 4: 1929 nr 4 s. 60.

³² J. Muszkowski, *Sprawa książki...* s. 52; S. Lam, *O bibliografii polskiej (Kilka uwag i projektów)*. Warszawa 1921 s. 8.

polskiego oraz uregulowania ustawy o egzemplarzu obowiązkowym — podstawy rejestracji druków.

Stanisław Lam ponawiając postulat pilnego podjęcia prac nad urzędową bibliografią narodową, wskazywał, iż powinna ona należeć do obowiązków nowo powstałego Państwowego Instytutu Bibliograficznego przy Wydziale Bibliotek MWRiOP. „Urząd ten — pisał — właśnie byłby jak wymarzony do tego rodzaju pracy. Tam powinny się skupiać „egzemplarze obowiązkowe”, tam miałyby kierowników swych praca bibliograficzna i rejestracja druków oddzielnych”³³. Proponował także, aby do pracy nad bibliografią wciągnąć Dom Książki Polskiej, który „przecie bez bibliografii obyć się nie może, ona jest podstawą jego operacji handlowych”³⁴. Do jego zadań należałoby dostarczanie do Instytutu Bibliograficznego wykazu nowości wydawniczych celem weryfikacji ze spisem egzemplarzy obowiązkowych oraz wydawanie i rozpowszechnianie czasopisma bibliograficznego. Projekt Lama traktował więc bieżącą bibliografię narodową jako organ urzędowej rejestracji, jak również bibliografię księgarską. To oszczędne rozwiązanie organizacyjne, wzbogacające funkcje bibliografii narodowej, zaakceptował Wierczyński³⁵. Uważał on jednak, że w chwili obecnej na przeszkodzie w realizacji projektu stoją bardzo skromne środki materialne Instytutu Bibliograficznego, które nie pozwalają na rozwinięcie działalności bibliograficznej. Zdając sobie sprawę z tego, że zorganizowanie Instytutu Bibliograficznego nie jest rzeczą łatwą i szybką, Wierczyński proponował urzędową rejestrację druków pozostawić w gestii MSW, pod warunkiem, że zostaną usunięte usterki metodyczne, które obniżają wartość i sprawność informacyjną *Biuletynu*³⁶. Jednocześnie zasugerował, aby „do chwili ujednolicenia prawodawstwa prasowego [...] wydawać bibliografię dodatkową, która byłaby uzupełnieniem oficjalnej i dawała przegląd wszystkich druków polskich”. W rok później, już po zawieszeniu *Biuletynu*, Wierczyński pisał: „Dziś zatem społeczeństwo samo postarać się musi o zapewnienie sobie dokładnej ewidencji bieżącej produkcji piśmienniczej, rząd zaś ze swej strony powinien przyczynić się do tego dzieła udostępniając pracownikom bibliograficznym oficjalny materiał »egzemplarzy obowiązkowych«, dostarczanych administracyjnie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”³⁷. Tak też się stało. Pracę w tej dziedzinie podjęli niemal jednocześnie wytrawni bibliografowie: Jan Muszkowski i Mieczysław Rulikowski w Warszawie oraz Władysław Wisłocki we Lwowie.

Muszkowski i Rulikowski prowadzili w roku 1922 przy miesięczniku *Książka*, wydawanym przez zespół wydawców pod firmą Zakład Bibliograficzny, bieżącą bibliografię, na podstawie urzędowej rejestracji w Wydziale Prasowym MSW, w dodatku pt. *Przewodnik Bibliograficzny*. Wyszło 9 numerów tego pisma. Również w 1922 roku Wisłocki wydał pierwszy rocznik drugiej serii *Przewodnika Bibliograficznego*, podając w nim bibliografię druków polskich i Polski dotyczących za rok 1920. Drugi rocznik *Przewodnika*, zawierający bibliografię za rok 1921, ukazał się

³³ S. Lam, *O bibliografii polskiej...* s. 9.

³⁴ Tamże s. 9.

³⁵ Rec.: S. Vrtel-Wierczyński, *Bibliografia. Przegląd Warszawski* R. 2: 1922 s. 437—438.

³⁶ S. Vrtel-Wierczyński, *Organizacja bibliografii w Polsce*. Lwów 1921 s. 20—22.

³⁷ Rec.: S. Vrtel-Wierczyński, *Bibliografia* s. 438.

dopiero w 1926 roku. Wisłocki przygotowywał także bibliografię za lata 1922—1923, jednakże — mimo zapowiedzi — do publikacji nie doszło. W 1924 roku Wisłocki ponownie przystąpił do rejestracji bieżącej produkcji wydawniczej w *Przewodniku Bibliograficznym*, którego wydawcą został Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Tymczasem w Wydziale Bibliotek przy MWRiOP prowadzone były prace bibliograficzne, które traktowano jako początek działalności przyszłego Instytutu Bibliograficznego. Nie były to jednak próby zmierzające do rozpoczęcia bieżącej bibliografii narodowej. Praktyka tego wydziału nie mogła być inna, ponieważ nadal obowiązywało rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 1919 roku. Wprawdzie wydawanie *Biuletynu* zostało zawieszone, ale Wydział Prasowy prowadził nadal rejestrację statystyczną druków. Wydział Bibliotek mógł więc podjąć prace bibliograficzne o znaczeniu ogólnopaństwowym dopiero po ukazaniu się ustaw, powołujących Instytut Bibliograficzny i ustanawiających ogólną organizację bibliografii w Polsce.

Pierwszy krok ku temu stanowiło wydanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym³⁸, uzupełnione rozporządzeniem MWRiOP z dnia 4 lipca 1927 roku „w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji”³⁹. Zgodnie z rozporządzeniem MWRiOP miało otrzymywać (do czasu powołania Biblioteki Narodowej) po jednym egzemplarzu druków nieperiodycznych i czasopism. Śmiało więc można powiedzieć, że już w chwili powołania do życia urzędowa rejestracja druków została organicznie związana z Instytutem Bibliograficznym przy Bibliotece Narodowej (jeszcze przed ich prawnym zatwierdzeniem). Rozporządzenie MWRiOP sprowadziło zatem dyskusję na temat kształtu organizacyjnego bieżącej bibliografii narodowej do faktów już dokonanych. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja Ludwika Bernackiego, wiążąca sprawę bibliografii z instytutem naukowym niezależnym od państwa, choć przez niego finansowanym. Nowe rozporządzenia zaczęto realizować bardzo szybko. Już od sierpnia 1927 roku do Wydziału Bibliotek zaczął napływać egzemplarz obowiązkowy, którego rejestracją zajęło się specjalnie do tego celu powołane Biuro Rejestracji. Dnia 24 września 1927 r. ukazuje się pierwszy numer *Urzędowego Wykazu Druków* obejmujący 113 pozycji, a rozesłany do 12 bibliotek⁴⁰. Początkowo *Wykaz* wychodził w formie powielanej i niskim nakładzie, służąc wyłącznie jako narzędzie kontroli wpływu egzemplarzy obowiązkowych do bibliotek.

Równolegle do *Wykazu* wychodził we Lwowie *Przewodnik Bibliograficzny* pod redakcją W. Wisłockiego. Istnienie w Polsce dwóch bieżących bibliografii ogólnych o bliskiej sobie okresowości wydawania (tygodnik, dwutygodnik) zakwestionował Adam Łysakowski — bibliotekarz Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego⁴¹. Jego zdaniem, stan taki nie da się, wobec postulatów organizacji i ekonomii pracy, niczym uzasadnić, nawet odmiennym doбором i układem tytułów (bibliografii) i uważa, że „ten zbytek doprasza się uregulowania”. Jednocześnie Łysakowski wystąpił

³⁸ Dziennik Ustaw RP 1927 nr 45 poz. 398.

³⁹ Dziennik Ustaw RP 1927 nr 67 poz. 595.

⁴⁰ J. Grycz, *Biblioteka Narodowa na drugim etapie działalności*. Warszawa 1932 s. 21—22.

⁴¹ A. Łysakowski, *Wileńska bibliografia regionalna w pierwszym półroczu 1928. Źródła Mocy R. 2: 1928 z. 4 s. 118—125.*

z projektem zmierzającym do decentralizacji urzędowej rejestracji bibliograficznej, pod kątem potrzeb bibliotek. Według tego projektu sześć bibliotek regionalnych publikowałoby w dzienniku danego miasta codziennie lub nieco rzadziej spisy bibliograficzne druków wpływających z ich regionu jako egzemplarze obowiązkowe (zgodnie z rozprządzeniem MWR iOP z dnia 4 lipca 1927 r.). Jednodniowy cykl drukarski dziennika oraz możliwość zaprenumerowania gazet z bibliografią regionalną z tych sześciu miast zapewniłyby w bardzo krótkim czasie bibliotekom regionalnym informacje o bieżącej produkcji wydawniczej. Co więcej, stosowanie poprawnego opisu bibliograficznego pozwoliłoby — zdaniem Łysakowskiego — na spożytkowanie wycinków z gazet w katalogach, a scalenie tych materiałów — posłużyłoby z kolei za podstawę dla urzędowej bieżącej bibliografii narodowej ogłaszanej przez MWRiOP. Propozycję scedowania funkcji prymarnej rejestracji druków na biblioteki regionalne Łysakowski argumentował tym, że „sprawniej mogą ten cel spełnić aniżeli centrala”, gdyż „[...] zdolne są przestrzegać największej dokładności wykazów bibliograficznych, albowiem im najłatwiej śledzić kompletność wpływu publikacji z zakładów miejscowych i okolicznych, z którymi są w bezpośrednim kontakcie, a także pod względem rzeczowym — najłatwiej im ocenić ważność wybieranych do rejestracji druków ulotnych”. Projekt ten — zaaprobowany przez dyrektora Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego — został przesłany MWRiOP z prośbą o wzięcie go pod uwagę w organizacji polskiej urzędowej bieżącej bibliografii narodowej oraz zakomunikowany poszczególnym bibliotekom regionalnym w celu wypowiedzenia się w tej sprawie⁴². Projekt nie zyskał jednak akceptacji ministerstwa. Spotkał się również z negatywną oceną Stefana Wierczyńskiego, postulującego centralne opracowanie bibliografii narodowej⁴³. „Nie sądzimy — pisał Wierczyński — by bibliografia ogłaszana w dzienniku miała dla organizacji pracy bibliotecznej w bibliotekach naukowych takie znaczenie, o jakim mówi autor projektu, uważamy ją raczej za jeden z objawów i czynników kultury regionalnej danej dzielnicy”. Pomimo tej opinii Łysakowski rozpoczął w grudniu 1927 roku publikowanie w *Dzienniku Wileńskim Urzędowej Bibliografii Regionalnej*. W ślad za nim poszły inne biblioteki regionalne, m.in. we Lwowie i Poznaniu.

Wierczyński nie podzielał również stanowiska Łysakowskiego w sprawie likwidacji *Przewodnika Bibliograficznego*. Opowiadał się on za bezwzględnym utrzymaniem tego wydawnictwa „nie tylko dla jego zasług, ale też dlatego, że jest i będzie potrzebny, że domaga się tego organizacja naszej nauki i życie naszej książki”⁴⁴. Uważał jednak, że ze względu na istnienie urzędowej rejestracji druków *Przewodnik* powinien ograniczyć swoje funkcje i przekształcić się w bibliografię nastawioną głównie na zaspokojenie potrzeb nauki i księgarstwa, co oczywiście powinno znaleźć swój wyraz w odpowiednim doborze materiału i układzie. „Przy takim podziale pracy między rejestrację oficjalną a *Przewodnikiem* — zdaniem Wierczyńskiego — oba wydawnictwa uzupełniałyby się nawzajem: traktowałyby wyczerpująco postulaty bibliografii bieżącej, zaspokajając po-

⁴² M. Ambros, *Wileńska bibliografia regionalna w latach 1928—1933*. *Ateneum Wileńskie* R. 10: 1935 s. 313.

⁴³ Tamże s. 314.

⁴⁴ S. Vrtel-Wierczyński, *O najpilniejszych zadaniach naszej bibliografii*. *Przegląd Biblioteczny* R. 2: 1928 z. 3 s. 194—196.

trzeby Państwa, nauki, księgarstwa i szerszej publiczności". Idąc zapewne za sugestią Wierczyńskiego, Wisłocki rozpoczął wydawanie w 1929 roku trzeciej serii *Przewodnika Bibliograficznego* pod patronatem Związku Księgarzy Polskich, nadając wydawnictwu charakter bibliografii czysto księgarskiej.

Dochodzimy w ten sposób do roku 1928, roku przełomowego w dziejach organizacji bieżącej bibliografii narodowej. W lutym tego roku na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej została powołana do życia Biblioteka Narodowa, a przy niej — Instytut Bibliograficzny do prowadzenia urzędowej rejestracji druków i wydawania bieżącej bibliografii narodowej⁴⁵. Zalegalizowanie odpowiednim aktem prawnym obu tych spraw uznane zostało przez ogół bibliotekarzy za duże osiągnięcie. Sprawom tym poświęcony był I Zjazd Bibliotekarzy Polskich we Lwowie w 1928 roku. Referat na ten temat wygłosił Jan Muszkowski, a koreferat — Stefan Vrtel-Wierczyński⁴⁶. Obaj autorzy zgodnie podkreślali, że Instytut Bibliograficzny powinien zajmować się przede wszystkim opracowywaniem i ogłaszaniem bieżącej bibliografii narodowej, a dopiero — w miarę rozwoju działalności — podjąć inne prace z zakresu bibliografii.

Pierwszy akt prawny dotyczący Biblioteki Narodowej nie otwierał jednak nowych możliwości przed jej placówką bibliograficzną. W praktyce położenie Biblioteki Narodowej i Instytutu Bibliograficznego nie uległo zasadniczej zmianie. Nadal były one połączone administracyjnie z Wydziałem Bibliotek przy MWRiOP. Wydział też w dalszym ciągu zajmował się opracowywaniem i wydawaniem *Urzędowego Wykazu Druków Wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej*, który od 1928 roku zaczął ukazywać się w formie drukowanej. Dopiero w 1930 roku, kiedy Biblioteka Narodowa uzyskała tymczasowe pomieszczenie w gmachu bibliotecznym Wyższej Szkoły Handlowej, Instytut Bibliograficzny przejął od MWRiOP wydawanie bieżącej bibliografii narodowej, którą publikował regularnie (co tydzień) do końca sierpnia 1939 roku.

Zorganizowanie urzędowej bibliografii narodowej w odrodzonym państwie polskim — jak wynika z powyższego omówienia — nie było rzeczą łatwą i prostą. Poprzedził ją prawie 10-letni okres starań i zabiegów u władz oraz okres kształtowania się jej koncepcji, który bynajmniej nie przebiegał harmonijnie. Trzeba również dodać, że prace nad zorganizowaniem bibliografii narodowej dokonywały się w szczególnie trudnych warunkach dla młodego państwa polskiego. Instytutu Bibliograficznego i wydawnictwa urzędowej bibliografii nie stworzyły wielkie pieniądze, tylko uparta wola ludzka. Rozwijające się dzieło przerwał wybuch II wojny światowej. Trud nie poszedł jednak na marne. Po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do zorganizowania urzędowej bibliografii narodowej według koncepcji wypracowanej w okresie międzywojennym.

⁴⁵ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24 II 1928. *Dziennik Ustaw RP* 1928 nr 21 poz. 183.

⁴⁶ J. Muszkowski, *Polski instytut bibliograficzny. (Streszczenie referatu)*; S. Vrtel-Wierczyński (Koreferat). W: *Pamiętnik I Zjazdu Bibliotekarzy Polskich we Lwowie* (26.V—29.V.1928). Lwów 1929 s. 63—66 oraz dyskusja s. 67—70.